

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie w

Prakow  
Biblioteka Jagiell.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).  
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena  
pojedynczego  
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach  
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.  
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

## Przed zakończeniem konferencji londyńskiej.

Lwów, 16. sierpnia.

(C). Kiedy przed dziesięciu dniami delegaci Niemiec pojawili się po raz pierwszy na konferencji londyńskiej. Mac Donald w skierowanym do nich przemówieniu oświadczył, że zamierza za cztery dni wyjechać do Szkocji, ma więc nadzieję, że wszystko do tej pory będzie skończono. Dodał przytem z humorem: wszyscy jesteście młodzi i zdrowi, więc możemy pracować i nocą. Było więc powiedziane w dniu 5. sierpnia. Do dziś upłynęło 11 dni, a do ostatecznego porozumienia z Niemcami jeszcze nie przyszło. Co więcej, wyłożyły się ostatnio na konferencji trudności, które spowodowały znów pewien zastój i dały pewnej części prasy assumpct do pesymistycznych wniosków i uwag.

Owyni-szkopulem, o który zaliczają się dość gładko naogół idące dotychczas, rokowania z Niemcami, jest sprawa wojskowej ewakuacji Zagłębia Ruhry. Bo w sprawie gospodarczej ewakuacji przyszło już między oboma stronami do porozumienia, ustalono nawet termin rozpoczęcia takiej ewakuacji. Chodzi teraz o rzecz ważniejszą — o wojskową ewakuację.

Jest to kwestia równie doniosła dla Niemiec, jak i dla Francji, a wpływająca na porządek dzienny obrad konferencji londyńskiej wbrew pierwotnemu programowi. Ustalono bowiem zostało początkowo między Herriot'em i Mac Donald'em, że sprawa wojskowej ewakuacji nie będzie na konferencji zupełnie poruszona. I rzeczywiście na pierwszych zebraniach konferencji, przez mniej więcej tydzień, nie wspomniano o tej sprawie ani słowem. Poruszono ją dopiero pod naciskiem bankierów anglo-amerykańskich, wprawdzie nie oficjalnie, ale niemniej w takiej formie, że samą siłą faktu wysunęła się ona niemal na czoło zakulisowych rozmów i targów londyńskich.

Herriot, jak w całym szeregu innych spraw, tak i w tej okazał ustępność nadzwyczajną. Nietylko bowiem zgodził się na wciągnięcie sprawy wojskowej ewakuacji do dyskusji konferencyjnej, ale także zgodził się na przeprowadzenie tej ewakuacji po upływie zrazu dwóch lat, a w końcu nawet jednego roku, w zamian za zadowalające wykonanie przez Niemców planu ekspertów. W ten sposób jeszcze przed przybyciem delegatów niemieckich do Londynu przygotowano dla nich grunt do załatwienia tej tak ważnej dla nich sprawy. Niemcy jednak postanowili wytarzać jeszcze wię-

## Rosja wraca do stanu dzikości przedhistorycznej! Nowe szczegóły o „dzikich ludziach“ w Rosji centralnej.

O 150 KLM. OD PETERSBURGA WYKRYTO DZIKIE PLEMIE LUDZKIE. — POGRAŻONE ONO JEST W BAŁWOCHWALSTWIE I SKŁADA SWOIM BÓSTWOM OFIARY Z LUDZI! — DOTĄD PADŁO OFIARĄ BARBARZYŃCÓW PONAD 300 NIEMOWLĄT I DZIECI.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“)

Pogranicze sow., 16. sierpnia.

Donoszą tu z Moskwy o nowych, prawdziwie potwornych szczegółach, jakie wyszły na jaw w związku z wykryciem w Rosji centralnej o 150 klm. od Petersburga, dziczalego, a właściwie zupełnie dzikiego plemienia, które pogrążone jest w bałwochwalstwie i zupełnie znalazło się już poza nawiasem cywilizacji współczesnej, choćby najskromniej pojętej. Jak już mianowicie doniesiono — plemię to stosunkowo dosyć liczne, bo obejmujące kilka tysięcy głów, oddaje cześć bałwochwalczą bożkowi zwanemu „Nykoła na kołach“. Bałwan, przedstawiający to bóstwo, wyrzeźbiony jest z drzewa, a grubą formą roboty przypomina najzupełniej bożki dzikich plemion murzynskich, napotykanę w Afryce Centralnej. Ustawiony jest on na kołach, a kapłani przewożą go od czasu do czasu w rozmaite strony osady, gdzie odprawiają nabożeństwa przy udziale wszystkich „wiernych“. Punktem szczytowym nabożeństwa jest zawsze ofiara krwawa, składana codziennie ze zwierząt domowych, raz zaś w tygodniu — jak stwierdziły władze sowieckie ponad wszelką wątpliwość — jest to ofiara ludzka! Zdolano ustalić, że obrządku, stosowa-

ne przy tem przypominają zupełnie zwyczaję plemion amerykańskich, tak samo bowiem pierś ofiary zostaje otwarta przy pomocy noża kamiennego, poczem wyrwa jej się serce, które zostaje spożyte przez kapłana i najwybitniejsze osoby z pośród „wiernych“. Ofiary wybierane są przeważnie z pośród niemowląt i dzieci. Dotąd stwierdzono ponad 300 morderstw tego rodzaju.

W tej samej osadzie wykryto także fabrykę narzędzi kamiennych; użycie stali i żelaza jest w tej miejscowości zupełnie zapomniane. — Stwierdzić należy, że jest to już druga fabryka narzędzi kamiennych, wykryta w Rosji Centralnej.

Jak z podanych faktów jasno wynika — Rosja zawraca szybkim krokiem ku czasom przedhistorycznym, a ludożerstwo, stosowane ostatnio tak często w Rosji podczas lat głodowych zostało już podniesione nawet do godności — „religij“.

Dodać należy, że potworne szczegóły, które przytoczyliśmy powyżej zostały ustalone ponad wszelką wątpliwość, a dementi, które niewątpliwie w tej sprawie się ukażą w organach sowieckich, z góry należy traktować, jako wysrane z palca.

cej i przeciwstawili projektowi francuskiemu ewakuacji po upływie jednego roku żądanie wyznaczenia terminu ewakuacji na dzień 1. stycznia a najpóźniej 1. kwietnia 1925 roku.

Temu żądaniu Herriot oparł się z całą stanowczością i odmówił nawet wszelkich dalszych pertraktacji w tej materji. Mac Donald i ambasador amerykański Kellog, do których delegaci niemieccy zwrócili się o radę i pomoc, oświadczyli zgodnic, że projekt franc. musi być przyjęty i nie ulega wątpliwości, że Niemcy go przyjmą. Może będą się jeszcze boczyli i drożyli, ale ostatecznie będą musieli przyjąć propozycję francuską. I tak dale im więcej, niż mogli i powinni się byli spodziewać. A potem potrzeba im na gwałt pomiędzy, których nie otrzymaliby, gdyby konferencja londyńska skończyła się na niczym.

Do takiej ewentualności Niemcy

nia, jeśliby konferencja była zerwana, na was w oczach świata spadnie za to odpowiedzialność. Wtedy także nie liczcie na pomoc Ameryki“.

Niemcy rozumieją zbyt dobrze wartość i znaczenie tej przestrogi, żeby chcieli ściągnąć na siebie „odium“ świata, że z ich winy konferencja londyńska rozleciała się w strzępy. Jeżeli zaś wystąpili z tak niemożliwą do przyjęcia kontrproponicją w sprawie wojskowej ewakuacji Zagłębia Ruhry, to dlatego chyba, że chcieli spróbować, czy nie uda im się wprowadzić pewnego dysonansu pomiędzy sojuszników. Okupacja francuska bowiem, jak wiadomo, przeprowadzona była w r. 1923 wbrew woli i Anglii i Ameryki, które też zawsze patrzyły krzywem okiem na to, że w Zagłębiu gospodarują pod osłoną bagietów Francuzi. To też, jadąc do Londynu, delegaci niemieccy liczyli na to, że oba te państwa poprą ich najdalej nawet idące żądania w tej sprawie i że przez to wbię się klin niezgody między Francją a Anglią.

Stanowisko zajęte wobec delegatów niemieckich przez Mac Donald'a i Kelloga, przekonało ich do wódnie, że rachuby ich były mylne. Więc pójdą do Canossy i zgodzą się na propozycję francuską. W ten sposób najuczciwsza do rozwiązania sprawa wojskowej ewakuacji zostanie zlikwidowana, a ponieważ w innych zasadniczych kwestiach porozumienie jest osiągnięte, więc i konferencja londyńska będzie mogła zakończyć swe obrady. Czy będzie to jednocześnie „początkiem nowej ery pokoju światowego“ — jak się wyraził kanclerz niemiecki Marx przy podpisaniu układu z komisją odszkodowań — trudno dziś o tem mówić. Aljanci budują wszystko na „dobrej woli“ Niemiec, a specjalnie Francja czyni na rzecz „tej dobrej woli“ Niemcom jaknajdalejsze ustępstwa. Od Niemców więc przede wszystkim będzie zależało, żeby ta „nowa era pokoju światowego“ stała się faktem, a nie tragiczną złudą.

## Życie gospodarcze armji a gospodarka narodowa.

PRZETARG W D. O. K. LWÓW W DNIU 19. SIERPNIĄ. — OLBRZYMI ROZMIARY OBNOŚNYCH OPERACJI GOSPODARCZYCH. — ARMJA POLSKA SPOTRZEBOWUJE ROCZNIE OKOŁO 150 TYS. WAGONÓW PASZY. — OLBRZYMI WPŁYW ŻYCIA GOSPODARCZEGO ARMJI NA NASZĄ GOSPODARKĘ NARODOWĄ.

I.

Lwów, 16. sierpnia.

W dniach najbliższych, bo w dniu 19. sierpnia b. r. odbyć się ma w DOK. Lwów przetarg ofertowy na dostawę paszy dla korpu-

su lwowskiego. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że jest to sprawa drobna, obciążająca ostatecznie co najwyżej kilku oficerów intendantury i kilku czy kilkunastu dostawców. Tak sądziłby laik, a w



sprawach tych całe n'ema społeczeństwo jest właśnie — jaikiem. Tymczasem nie byłoby nic bardziej fałszywego, niż sąd tego rodzaju.

Aby zrozumieć w całej pełni wagę gospodarczą i społeczną wspomnianej sprawy, musimy sobie przedewszystkiem przypomnieć, o co rzecz w tym wypadku idzie. Otóż stwierdzić należy przedewszystkiem, że korpus lwowski (VI.) obejmuje olbrzymią przestrzeń trzech województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Otóż ilość paszy, którą wojska rozlokowane na tej przestrzeni, potrzebują miesięcznie, wynosi około 1,200.000 kg., t. j. 120 wagonów. Biorąc rzecz finansowo — chodzi tu o kwotę w obecnych czasach finansowej ciasnoty wprost olbrzymią: o 150.000 zł. miesięcznie. Dodać należy jeszcze, że przetarg w dniu 19. sierpnia b. r. zdecydował o dostawie paszy dla korpusu VI. na przeciąg całego roku, a mianowicie na okres od 1. października 1924 do 1. października 1925. Innemi słowy idzie o operację gospodarczą, w której wchodzi w grę cyfra 1440 wagonów paszy, odpowiadająca olbrzymiej kwocie 1,800,000 złotych! Cyfry te wystarczają zupełnie, aby zdać sobie sprawę z całego ogromu doniosłości, jaką dla Skarbu wojskowego, a co za tem idzie dla Skarbu Państwa i dla zamożności całego społeczeństwa, przeżywanego ciężki okres przesilenia sanacyjnego — mieć będzie przetarg lwowski w dniu 19. sierpnia.

A jedno jeszcze dodać musimy: Armia polska obejmuje w tej chwili — co nie jest zresztą żadną tajemnicą — 10 korpusów! Tem samym cyfrą, przytoczone poprzednio, pomnożyć trzeba w każdym wypadku przez cyfrę 10. Uzyskane w ten sposób ilości — zaiste ogromne, bo wyrażające się liczbą około 150.000 wagonów paszy i około 20.000.000 zł. rocznie — zilustrują nam jedną tylko stronę życia gospodarczego tego kolosa, któremu na imię: armia polska! Ale już te cyfry starczą nam zupełnie, aby uzmysłowić czytelnikowi, w jak olbrzymiej mierze życie gospodarcze armii wpływa na siłę

## Skąd rewoltanci bułgarscy biorą broń?

ROSJA DOSTARCZA BRONI I AMUNICJI.

Sofia, 15. sierpnia. (Tel. G. L.) Bułg. Agencja Tel. W początku bieżącego miesiąca dowiedziały się władze bułgarskie, że między 8. a 15. bm. znaczne zapasy pochodzące z Rosji broni i amunicji wylądowały na bułgarskim wybrzeżu morza Czarnego, jak również w Rumunii u ujścia Dunaju. W związku z tą wiadomością zorganizowano nad wybrzeżem baczny nadzór.

faktu musi na życie gospodarcze całego społeczeństwa.

Jeżeli te rzeczy dziś poruszamy, to czynimy to dlatego przedewszystkiem, że niemal półtora wiekowa niewola odzwyczaiła społeczeństwo nasze w wysokim stopniu od zdawania sobie sprawy z doniosłości życia wewnętrznego armii w czasie pokoju dla całokształtu naszego życia społecznego wogóle, a przedewszystkiem dla życia gospodarczego. Armie, które mieliśmy przez półtora wieku na naszych ziemiach, były dla nas przedewszystkiem instrumentem naszej niewoli i to już samo przez się wystarczało, aby między społeczeństwem polskim a niemi ustanowić dystans jak najdalszy. Dziś — gdy niewola minęła — wiele jednak z tych nastrojów jeszcze trwa i działa w wysokim stopniu ujemnie na stosunek, jaki łączyć winien naród — z armią narodową, kością z jego kości, krwią z jego krwi.

Tymczasem zarówno w interesie swoim jak i armii winno ono sobie zdać sprawę z tego, że wpływ organizacji i życia wojskowego na całokształt życia gospodarczego ma niewątpliwie w wysokim stopniu charakter negatywny, ale ma też i silny wpływ pozytywny. Charakter negatywny wyraża się w obciążaniu naszego gospodarstwa narodowego w interesie wojska bardzo znacznymi ciężarami. Przejawia on się ponadto w czasie wojny podporządkowaniem interesów produkcji i obrotu postulatami operacji wojennej,

Wczoraj patrol wojskowy znalazł na północ od przylądka Burgas w ustronnym miejscu 20 skrzyń z rewolwerami i nabojami, 10 skrzyń granatów i 40 skrzyń naboji karabinowych. Cały ten materiał wojskowy był fabrykacji rosyjskiej. — Wszczęto energiczne śledztwo, celem wykrycia osób, które dokonały wylądowania broni.

co niewątpliwie w sposób ogromnie dotkliwy na nich się odbija. Mimo jednak tego wszystkiego niepodobna ani przez sekundę bodaj zapominać o charakterze pozytywnym, który w stosunkach naszych wpływa armia na życie gosp. społeczeństwa posiada. Gdybyśmy tę stronę sprawy chcieli ująć ogólnie, powiedzielibyśmy, że wyraża się on w popieraniu rodzimej produkcji przez olbrzymie zamówienia i dostawy dla armii, przez organizację przemysłu wojennego, oraz przez oszczędzanie gospodarstwa narodowego przed zniszczeniem i zastojem, wywołanym wypadkami wojennymi.

To ostatnie zadanie mieć winna armia na oku z natury rzeczy jedynie w czasie wojny. Natomiast dwa pierwsze rozwiązywać musi nieustannie także i w czasie pokoju i od stopnia powodzenia, z jakim udaje się danej armii je rozwiązać zależy — stopień jej bitności i siły uderzenia w czasie wojny.

W państwach istniejących od dawna, posiadających zorganizowany doskonale aparat administracyjny, wyrobione tradycje prawnopolityczne i wybitne stanowisko ekonomiczne, armie rozwiązywanie odnośnych zadań mają w wysokim stopniu uproszczone. Wojskowość korzysta tam z doskonale sprawnej administracji państwowej, ze zróżnicowanej rozbudowy organizacji zawodowych, z reprezentacji interesów i związków publicznych i samorządowych, z bogatej inicjatywy społecznej i prywatnej, tak, że mobi-

lizacja rzeczowa i zaopatrzenie armii we wszystkie współczesne środki wykwapowania pod względem technicznym i gospodarczym jest tam stosunkowo łatwe do przeprowadzenia.

My natomiast w naszym młodym państwie, mimo ogromu pracy, którą już mamy za sobą — ciągle jeszcze walczymy ze znacznymi niedomaganiem na wszystkich tych polach, które poprzednio wymieniliśmy. Nasz organizm państwowy wciąż jeszcze w całym szeregu dziedzin jest „in statu nascendi”. To też armia nasza, zorganizowana niesłychanie szybko wbrew wszelkim teozom o tworzeniu wojska w czasach normalnych, nie mogła odrazu starać pod względem organizacji technicznej i gospodarczej szczególnie wysoko. Owe braki organizacyjno-gospodarcze dały się też nam odczuć bardzo dotkliwie podczas pierwszej wielkiej wojny, jaką Polska niepodległa została zmuszona przyjąć w r. 1920. Od tego czasu — z prawdziwą radością stwierdzić to należy — bardzo wiele zmieniło się na lepsze. Ogrom pracy organizacyjnej dokonanej w ostatnich latach przez armię polską w dziedzinie technicznej i gospodarczej jej zaopatrzenia jest tak niezmierny, że próżną byłaby wszelka próba nakreślenia tu choćby kilku kresków najskromniejszego szkicu, mającego za zadanie zilustrować odnośny stan rzeczy. Szczególnie wielkie zasługi pod tym względem ma obecny Minister spraw wojskowych gen. Sikorski, który swoją niezłomną pracą w okresie, kiedy był szefem sztabu generalnego, a także obecnie zbudował sobie „monumentum aere perennius”. Niemniej jednak stwierdzić należy, że do dokonania jest jeszcze wiele.

Szczególnie ciężkie zadania ma przed sobą armia i społeczeństwo polskie w dziedzinie uruchomienia przemysłu wojennego, w której, zwłaszcza w pierwszych latach państwowości polskiej popełniono wiele znacznych błędów organizacyjnych. Formy prawne i gospodarcze, wedle których zakładano fabryki amunicji i wytwórnie wojskowe, nie zapewniły im w całej pełni ruchli-

Fejleton „Gazety Lwów” z d. 17. VIII 1924.

PAWEŁ PEROFF.

4)

### Księżniczka z 42 piętra.

Ale wierzaj mi chłopcze: w każdym niemal domu spotkasz tu wszystkie cnoty i zbrodnie... trzeba tylko umieć patrzeć... Weźmy choćby tego sennora Barata... przyznam ci się, że mi się on zbyt nie podoba... I pomyśl — ni z tego ni z owego ubezpiecza swoją żonę od wypadku na pięćdziesiąt tysięcy dolarów!.. Czy to nie jak w bajce?

— Co? Barata jest żonaty? Bogu dzięki! — wyrwał mi się radosny okrzyk.

Mike roześmiał się głośno.

— Oj ty, głupi dzieciaku! Tacy ludzie jak Barata nie żenią się ze swymi stenotypistkami! Oczywiście, żonaty... ma nawet wcale przystojną żonkę... podobną do miss Melton, tylko trochę starsza...

— Skąd ty wiesz to wszystko? — spytałem zdumiony.

Przymrużył chytrze oko:

— Trzeba tylko umieć patrzeć!.. Mam zresztą różnych znajomych —

przez nich człowiek dowiaduje się to i owo... Zatem — nasz przyjaciel poszedł już do domu, powiadasz?... Myślę, że i na nas już czas.

Rozstaliśmy się. Przechodząc przez park, rzuciłem jeszcze okiem w stronę olbrzymiego budynku. — ciemny był zupełnie. Czyżby ów jednooki smok zginął już — czy też może przyczaił się tylko na chwilę?

Nazajutrz rano miss Melton zjawiała się jak zwykle o trzy kwadransy na dziewiątą. Przyjrzałem się jej uważnie — była bledsza, niż zwykle. Uśmiechnęła się do mnie życzliwie i spytała, czy miałem wczoraj dużo do roboty. Zatem — nie zauważyła mnie widocznie we windzie.

Sennor Barata przyszedł dopiero koło dziesiątej. Był niezwykle uprzejmy i wygadany — usprawiedliwiał się, że wczoraj wieczorem zapomniał mi dać dolara na piwo.

Przyszło południe. Kiedy po przerwie obiadowej odwieźliśmy właśnie do wszystkich biur wracających pracowników — do przedsiönka weszła jakaś dama, grubo zawoalowana. Rozglądnięta się niepewnym wzrokiem dookoła, Mike przystąpił do niej, pytając, do kogo.

— Na czterdzieste drugie piętro, odrzekła.

Poprowadził ją do mnie, dając mi oczynia porozumiewawcze znaki. W czasie jazdy windą przyjrzałem się jej dokładnie. Ze wzrostu i postawy podobną była rzeczywiście do miss Melton; twarzy nie mogłem dojrzeć dokładnie pod woalką. Dopiero gdy wysiadła z windy zobaczyłem ją z profilu: możnaby ją było wziąć za starszą siostrę miss Melton. Tylko rysy miała nieco grubsze, a włosy farbowane, co ja nawet natychmiast mogłem stwierdzić.

Przypadek chciał, że miss Melton znajdowała się wtedy właśnie w kurytarzu, wysyłając jakiś list pocztą pneumatyczną. Przez chwilę przyglądały się sobie wzajemnie — i zdaje mi się, że żadna z nich nie była zbyt zachwycona tym uderzającym podobieństwem ich twarzy.

Kiedy zjechałem na dół, przystąpił do mnie Mike:

— Idź teraz do domu, odpocznij sobie. A wróć tutaj po szóstej.

Zostawiłem przy mojej windzie zastępcę — sam zaś wyszedłem. Błąkałem się po ulicach bez celu —

łamiąc sobie głowę nad jedną tylko zagadką: co się tam teraz dzieje na czterdziestym drugim piętrze? Że sennor Barata przyjmuje swą żonę w biurze, to samo w sobie było zupełnie proste i naturalne. Jej uderzające podobieństwo jednak do miss Melton i fakt, że — jak mi Mike opowiadał — ubezpieczona była na 50 tysięcy dolarów — te rzeczy dawały mi dużo do myślenia. Naprawdę jednak starałem się odnaleźć w tem wszystkim jakiś logiczny związek...

Kiedy wróciłem do Murry-Hall, z wszystkich biur wylewał się olbrzymi potok pracowników; windy przelatowały z hukiem w jedną i drugą stronę, wyrzucając coraz to nowe zastępy ludzi, którzy spiesznie opuszczali olbrzymi budynek, by rzucić się na wszystkie strony miasta.

Wreszcie uspokoiło się zupełnie. W olbrzymiej sieni wchodowej zamknięto już na noc kioski z gazetami, cygarami i owocami. Mike odpro-wadził mnie na bok:

(C. d. n.)



wości i racjonalnych podstaw kalkulacji handlowej, ucząc przysiężkie zarządy z wyższymi oficerami na czele liczenia prawie wyłącznie na pomoc państwowa. Wykorzystano to natychmiast ze strony wielkich akcjonariuszy tych towarzystw oraz organizacji, żądających ustawicznie pod groźbą zamknięcia fabryk nowych wpłat ze strony państwa, niezawsze później używanych na właściwe cele.

## Przegląd giełdowy.

Lwów, 16. sierpnia.

(h) Na giełdzie efektów obserwowujemy od kilku tygodni dziwne — stale powtarzające się — zjawisko. Oto gdy w pierwszych dniach każdego tygodnia ruch zwykły się potęguje i kursa akcji dochodzą do najwyższego napięcia — następuje w środek, gdy giełda oficjalna jest nieczynna, nagle zmienia sytuację. Spekulacja zawodowa, grająca na zniżkę, rozpoczyna swą zakulisową „nieczystą” robotę, szerzy popłoch, ofiaruje na sprzedaż po niższych kursach kilka gatunków akcji, zwłaszcza „Chodorów”, o którym wie, iż ma dominujące znaczenie dla oceny tendencji giełdowej — i w ten sposób tworzy się wkrótce nastrój zniżkowy — który niestety udziela się następnie i naszej giełdzie oficjalnej oraz innym giełdom polskim, pozostającym w stałym „kontakcie” z naszymi sferami giełdowymi.

Tak też było i w tygodniu bieżącym. Początek tygodnia wykazywał tendencję bardzo silną, kursa wszystkich prawie akcji podniosły się o kilkadziesiąt procent — w następnych jednak dniach spadły kursa do wysokości ubiegłego tygodnia, z wyjątkiem jedynie akcji cukrowni w Przeworsku, które zdołały utrzymać się przy swym najwyższym kursie.

Dotkliwie spadły natomiast bez żadnego racjonalnego powodu tak cenne akcje, jak Schön, Jaworzno, Gazy wschodnie, a z mniejszych zwłaszcza akcje Gazolina, będące jakby piłą w reku kontrminy, która otacza te akcje specjalną swą „opieką”. Dziwić się tylko należy, iż „Bank naftowy”, finansujący między innymi i Gazolinę, beczynnie tym oscylacjom kursów (o 30% z dnia na dzień) się przypatruje.

Giełda „nieoficjalna”, rozzuchwalona powodzeniem ostatnich tygodni — niezawodnie proceder swój „regulowania” kursów wedle swego upodobania nadal uprawiać będzie.

Z tej przyczyny wszelkie prognozy na przyszłość stają się w sprawach giełdowych wręcz niemożliwe.

Liczyć się należy nadal z fluktuacją kursów akcji, gdyż leży ona w interesie spekulacji zawodowej — która — jak dotąd — ma głos decydujący. Spekulacja zaś zawodowa kieruje się głównie Wiedniem. O ile zatem Wiedeń będzie „silnym” i u nas spodziewać się należy tendencji silniejszej dla akcji.

Również i wynik konferencji londyńskiej, która weszła w stadium przełomowe, będzie miała znaczny wpływ na giełdę efektów. Najbliższy zatem tydzień giełdowy owiany jest mgławicą niepewności.

# Koniec strajku na Górnym Śląsku!

## Robotnicy podejmą pracę w poniedziałek.

WYROK SĄDU ROZJEMCZEGO. — 10-CIO GODZ. DZIEŃ PRACY. — OBNIŻENIE ZAROBKÓW O 20% W STOSUNKU DO CZERWCA. — REZOLUCJA RAD ZAŁOGOWYCH. — O ŚCISŁĄ KONTROLĘ NAD WIELKIM PRZEMYSŁEM.

Warszawa, 15. sierpnia. (Tel. G. L.) W nocy ze środy na czwartek zapadł wyrok sądu rozjemczego w sprawie konfliktu na G. Śląsku między robotnikami a przemysłowcami. Wyrok ustala, że w hutnictwie obo wiązywać ma 10-cio godzinny dzień pracy, z wyjątkiem tych dziedzin przemysłu, jak np. cynkownie, które przed wojną pracowały 8 godz. Zarobki dla pracujących ośm godzin pozostają bez zmiany, dla pracujących zaś 10 godz. — obniżenie zarobków o 20% w stosunku do czerwca. Deputaty węglowe w hutach zostaną obniżone. W górnictwie dla pracy pod ziemią nie zająd zmiany, zaś dla pracujących na powierzchni ziemi obowiązuje 9 i pół godz. pracy, w czem 8 godz. efektywnej pracy a 1 i pół godz. przeznaczona na przerwy, zjazdy etc. Zarobki w kopalniach zostaną obniżone o 10%. Deputaty pozostaną bez zmiany. — Wyrok sądu rozjemczego ma wejść w życie 18. bm. i obowiązywać do 30. września br.

Katowice, 15. sierpnia. (Tel. G. L.) Dziś odbył się kongres Rad załogowych, który miał się zająć rozstrzygnięciem czy zgodzić się na

wyrok nadzwyczajnego sądu rozjemczego. Zebrało się 300 radców załogowych. Przyjęto następującą rezolucję:

Zważywszy, że mimo imponującej walki wszystkich pracowników wielkiego przemysłu opór pracodawców okazał się tak silny i nieustępliwy, że wszelkie wysiłki min. Darowskiego w kierunku zgody nie udały się, uważamy, że skierowanie sprawy przez kierownictwo strajku przed najwyższy trybunał rozjemczy przyczyni się do rozwiązania sporu. Zważywszy, że wyrok najwyższego trybunału rozjemczego jest nieodwołalny i aczkolwiek żądania nasze nie zostały w całej pełni uwzględnione, uznajemy go i przerywamy strajk od poniedziałku 18. bm. Do pracy przystępujemy w przekonaniu, że wszyscy współtowarzysze zostaną przyjęci z powrotem do pracy.

Kongres domaga się również, aby nad wielkim przemysłem została rozciągnięta ścisła kontrola. Na przeszło 300 radców załogowych, tylko 14 głosowało przeciw powyższej rezolucji. W ten sposób zakończono konflikt, w którym wzięło udział 180.000 robotników.

## Co wart podpisany w Londynie układ sowiecki?

NOWY UKŁAD JEST PRZENIKNIONY DUCHEM ZUPEŁNEJ REZYGNACJI. — NIEMA W NIM NIC, COBY ZASTĄPIŁO PRZEDWOJENNE GWARANCJE WPŁYWÓW ANGIELSKICH W AZJI. — RZĄD MAC DONALDA OPIERA WARTOŚĆ UKŁADU NA PRZYPUSZCZALNEJ LOJALNOŚCI SOWJETÓW. — ANGLICY BĘDĄ MOGLI W ROSJI ŁOWIĆ RYBY. — SOWJETY PRZYRZEKAJĄ NA PRAWO I LEWO „NAJWIĘKSZE UPRZYWILEJOWANIE”. — DLA CZEGO MAC DONALD ZAWARŁ TAK NIEKORZYSTNY UKŁAD?

Lwów, 16. sierpnia.

(G.) Angielsko-sowiecka konferencja w Londynie miała przed sobą do rozstrzygnięcia — obok omówionych w poprzednim naszym artykule zagadnień ekonomiczno-financeowych, długi szereg problemów politycznych o najdonioślejszym znaczeniu dla całego mocarstwowego bytu Anglii.

Jak rozstrzyga te zagadnienia układ londyński? Czy chociażby na polu rywalizacji politycznej potrafił Mac Donald uzyskać zwycięstwo nad Rakowskim? Szczegółowe zapoznanie się z treścią dotyczącej części układu londyńskiego daje wszelkie podstawy do twierdzenia, w ślad za londyńskim „Times”, że układ, zawarty przez Mac Donalda w całej swojej osnowie przynosi narodowi angielskiemu jedynie hańbę i wstyd, i to zarówno w dziedzinie spraw politycznych, jako też co do sposobu załatwienia spraw gospodarczych. Zdziwienie, pośmiewisko oraz powzien odruch pogardy — oto są uczucia, które mimowoli budzi ten układ, przeniknięty duchem całkowitej rezygnacji, stojącej w sprzeczności do dotychczasowej angielskiej tradycji dyplomatycznej oraz finansowej.

Rezygnacja ta przytem jest nie tylko odstępstwem od starych tra-

dycji angielskich, lecz również od istotnej obrony najżywniejszych interesów państwa angielskiego. Uwydatnia się ona z szczególną siłą w tych punktach układu, które dotyczą dwóch najdonioślejszych pod względem politycznym spraw. Mamy tu na względzie przedewszystkiem sprawę ochrony wpływów i mocarstwowego stanowiska Anglii w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu (Persji, Afganistanu, Tybecie i in.) przed nieustającymi imperialistycznymi dążeniami „olbrzyma północnego”. Właśnie w ostatnim czasie rząd sowiecki czyni wszelkie wysiłki, aby „odrodzić sławne tradycje” rządów carskich, zmierzając do obalenia wpływów angielskich na terytorjach tych krajów oraz zastąpienia ich wpływami państwa proletariackiego. Arapżerowie konferencji sowiecko-angielskiej ogłosili swego czasu, że właśnie jednym z naczelnych zadań konferencji ma być uregulowanie „azjatyckich kwestii spornych”. Uformowanie to ma być przeprowadzone w sposób, wykluczający możliwość powtórzenia w przyszłości jakichkolwiek nieporozumień na tem tle i bez „namuszenia” wielkomocarstwowych interesów angielskich.

Pamiętamy, że w przemówieniu, wygłoszonym przy otwarciu konferencji, Mac Donald z naciskiem

podkreślił „swe stanowcze a zdecydowane stanowisko” w tej kwestji. Powiedział on wówczas, że w sprawie zwalczania przez sowieckie wpływy angielskich w państwach azjatyckich, rząd angielski nie dopuści do żadnych kompromisów i ustępstw, jak najmniej załatwienia połowicznego. „Żądamy — oświadczył premier angielski wobec Rakowskiego — udzielenia nam przez rząd sowiecki „niezawodnych gwarancji”, które by uniemożliwiły raz na zawsze wszelkiego rodzaju wrogie wystąpienia sowieków, skierowane przeciwko nam (Anglikom) i przeciwko ustrojowi społeczno-państwowemu, istniejącemu w pozostałych pod naszymi wpływami krajach”.

Niemniej ostro i w sposób kategoryczny traktował Mac Donald w kwietniu b. r. sprawę zaniechania komunistycznej agitacji rewolucyjnej w dominiach i koloniach angielskich. „Nie możemy się ograniczyć — ciągnął wtedy premier angielski — jak było dotychczas, do zapewnień oraz uroczystych oświadczeń rządu sowieckiego o zaprzestaniu przezeń propagandy bolszewickiej na terenie ziem angielskich. Jestto pierwszym a stanowczym warunkiem zapoczątkowania naszych rokowań”. „Bez całkowitego a zagwarantowanego przez sowieky w sposób konkretny przeprowadzenia zasady nie mieszania się do naszych spraw wewnętrznych (a przedewszystkiem — do podstaw ustroju) — niema wogóle miejsca dla prac konferencji. Gdy bowiem zawieramy układ z sowiekami, wychodzimy z założenia, że nie jest rzeczą rządu angielskiego zajmowanie się odrębnością ustroju sowieckiego. Mamy więc bezsprzeczne prawo żądać, aby sowieky względem nas również dały niezbitne dowody szczerego kierowania się tą samą zasadą”.

Zacytowaliśmy unyśmienie dość obszernie programowe przemówienie Mac Donalda, aby obecnie porównać te ówczesne „uroczyste i stanowcze” oświadczenia i żądania premiera angielskiego z tymi „niezbitnymi dowodami szczerości sowieckiej”, które Anglia istotnie uzyskała w następstwie czteromiesięcznych pertraktacji.

Punkty 2, 3 i 4 rozdziału pierwszego układu politycznego zawierają między n. zgodę Anglii i sowieków na anulowanie traktatu rosyjsko-angielskiego z 31. sierpnia r. 1907, który to układ przewidywał pobudowne rozgraniczenie stref wpływów angielskich oraz rosyjskich (za czasów caratu) w Persji, Afganistanie i Tybecie. Również anulowano analogicznej treści układ rosyjsko-angielski z 11. marca r. 1912 w sprawie „stref zainteresowania” Rosji i Anglii na obszarach Pamiry. Czy zniesienie tych układów — które po wojnie światowej siłą faktów same przez się straciły wszelkie znaczenie, nakłada na sowieky jakiegobądź zobowiązania wobec rządu angielskiego w kierunku dezzyderatów Mac Donalda? Czy wogóle anulowanie tych przestarzałych traktatów rokuje jakiegobądź korzyści dla Anglii? Oczywiście, że nie, tem bardziej, że w całym traktacie nie znajdziemy żadnej wzmianki co do następstw, wynikających z faktu anulowania wymienionych wyżej układów. Również nie zawiera nowy układ jakiegobądź „gwarancji” rządu sowieckiego co do



zaniechania przezeń propagandy rewolucyjnej na terenach angielskich. Jedyne punkty 16 traktatu zawiera wzajemne zobowiązania rządów angielskiego i sowieckiego o niedopuszczeniu żadnych czynów, godzących w bezpieczeństwo oraz dobrobyt drugiego kraju.

Ciekawem jest, że gdy w Izbie Gmin podczas dyskusji z okazji tego układu stwierdzono, iż obecnie zastąpiony nowym traktatem dawny układ handlowy z dnia 16. marca 1921 roku również zawierał, kateryczne zobowiązanie Sowietów co do zaniechania akcji rewolucyjnej na terenach angielskich, a mimo to rząd sowiecki nie ustawał szerzyć w koloniach angielskich zakrojonej na wielką skalę wrogię agitacji wobec Anglii, oraz niebezpiecznej akcji sabotażowej, której nawet nie zaniechano w okresie pracy konferencji — przedstawiciel rządu Mac Donalda lord P. Somby odpowiedział, że wartość nowego układu polega na „przypuszczeniu” iż Sowiety tym razem wykażą się godnymi angielskiego zaufania. Należy jeszcze dodać, że w toku tej samej dyskusji lord P. Somby owarcie nazwał ten ustrój sowiecki — do którego nagle nabrał tak nieograniczonego zaufania — „djabelskim i lichym”.

Konkretnie rzecz biorąc, zdobyła Anglia na podstawie nowego układu jedyny przywilej, a to: **prawo rybołówstwa na pobrzeżu rosyjskim, oraz prawo „największego uprzywilejowania”,** którego to prawazresztą Sowiety w ostatnich czasach chętnie udzielają wszystkim państwom, wchodzącym z nimi w układy handlowe. Natomiast zaakceptował rząd angielski jedną z głównych zasad ustroju komunistycznego, uznając monopol państwowy na handel zagraniczny, oraz udzielając prawa „dyplomatycznej nietykalności” działaczom Wnieśztorga. (Do czego ta eksterytorjalność doprowadza w praktyce — przekonaliśmy się niedawno na „handlowej działalności” nietykalnych „torg predów” w Berlinie).

Oczekujemy od naszych Czytelników pytania: Jeśli zawarty traktat istotnie nie rokuje dla Anglii żadnych korzyści ani politycznych, ani ekonomiczno-gospodarczych, to czemu zatem kierował się rząd Mac Donalda, zawierając podobny układ? Chyba nie jest zwyczajem Anglików poświęcanie swych interesów z pobudek, nie mających wartości rzeczowej?

Na to pytanie odpowiemy w następnym artykule.

## SYTUACJA STRAJKOWA W GDAŃSKU.

Gdańsk 15 sierpnia. (Tel. G. L.) Sytuacja strajkowa nie poprawiła się, a nawet stwierdzić można pewne pogorszenie. Pracodawcy zaproponowali robotnikom dalsze rokowania na warunkach następujących: wynagrodzenie robotnika gdańskiego za godzinę ma być obliczone jako średnia arytmetyczna płac robotników odpowiednich kategorii w Szczecinie i Królewcu, z tem, że robotnicy gdańscy otrzymają jeszcze tytułem dodatku drożyznianego 15%. Robotnicy odrzucili katerycznie propozycję pracodawców. Strajk ma przebieg spokojny.

## Propozycja francuska w sprawie ewakuacji Z. Ruhr musi być przyjęta!

PRZECIWIENSTWA MIĘDZY FRANCJĄ I BELGIĄ A NIEMCAMI W SPRAWIE EWAKUACJI ZAOSTRZYŁY SIĘ. — MAC DONALD ZALECA NIEMCOM PRZYJĘCIE WARUNKÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 15. sierpnia. (Tel. G. L.) Według doniesienia specjalnego korespondenta biura Wolfa z Londynu, delegacja niemiecka w komplecie udała się dziś przed południem do Mac Donalda celem zapoznania się ze stanowiskiem jego w sprawie ewakuacji Zagłębia Ruhr. Mac Donald, oraz ambasador amerykański Kellog oświadczyli, że propozycja francuska musi być przyjęta. Następnie delegacja udała się do Herriota, który podkreślił, że propozycja jego, według której okupacja musi być utrzymana jeszcze przez jeden rok od chwili podpisania układu, jest ostateczną. Herriot odmówił dalszych pertraktacji w tym względzie. Narady nie zostały zerwane. Delegaci niemieccy mają się porozumieć z rządem berlińskim i frakcjami parlamentarnymi. Na godz. 17 wyznaczono posiedzenie Rady czternastu.

Berlin, 15. sierpnia. (Tel. G. L.) „Voss. Ztg.” donosi z Londynu, że przeciwności pomiędzy Francją i Belgią a Niemcami w sprawie ewakuacji jeszcze się bardziej zaostriły. Ze strony angielskiej i amerykańskiej podjęto wspólną akcję pośredniczącą, ale nie w kierunku delegacji francuskiej, ale w kierunku delegacji niemieckiej. Zarówno Mac Donald, jak i ambasador Kellog zalecili delegacji niemieckiej przyjęcie jednorocznego terminu ewakuacji. Akcja pośrednicząca miała raczej cha-

rakter nacisku. Oficjalny komunikat angielski w tej sprawie „Voss. Ztg.” uważa za ultimatywny.

Londyn, 15. sierpnia. (Tel. G. L.) Odpowiedź niemiecka otrzymana w Londynie dzisiaj rano, trzymana jest w największej tajemnicy. Najprawdopodobniej nie zawiera ona postanowień ostatecznych, lecz tylko wskazania i kontrpropozycje na żądania Francji. Potwierdza się przypuszczenie, że powzięcie decyzji należeć będzie do Marxa i jego współpracowników. Narady pełnomocników niemieckich trwają bez przerwy.

Londyn, 15. sierpnia. (Tel. G. L.) Dziś wieczór zgłosili się na Downing Street Marx i Stresemann, aby wręczyć premierowi angielskiemu dokumenty, zawierające odpowiedź niemiecką na propozycję francusko-belgijską co do terminu ewakuacji i Zagłębia Ruhry. Treść tego dokumentu nie została jeszcze podana do wiadomości publicznej.

Berlin, 15. sierpnia. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem prezydenta Ebertha omawiano szczegółowo sytuację w Londynie. O naradach tych donoszą, że uchwały gabinetu otaczane dotychczas tajemnicą, zapadły jednogłośnie. Tak samo jednogłośnie aprobowano zachowanie się delegatów niemieckich, którym przesłano nowe dyrektywy.

## Prezes Witos o problemach naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

TRUDNEJ SYTUACJI MOŻE SPROSTAĆ TYLKO SILNA KONSOLIDACJA SPOŁECZEŃSTWA. — O CELOWĄ POLITYKĘ KRESOWĄ. — DLACZEGO NIE MOŻNA ZWLEKAĆ Z REFORMĄ ROLNĄ? — TRZEBA NAM POWAGI RZĄDU I SPRAWNOŚCI CIAŁ USTAWODAWCZYCH.

Lwów, 16. sierpnia.

(ip.) We czwartek, dnia 14. bm. odbyło się w lwowskim Kole P. S. L. „Piasta” Walne zebranie członków stronnictwa, na które przybył prezes PSL „Piasta” p. Wincenty Witos, zaproszony do wypowiedzenia swoich poglądów na najważniejsze zagadnienia naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Na odczyt ten, oprócz członków, przybyło nadto wielu sympatyków stronnictwa, tak, że sala Małopolskiego Tow. Rolniczego wypełniła się aż po brzegi.

Posiedzenie zagał prezes lwowskiego Kola P. S. L. „Piasta” p. Blake, witając prezesa Witosę oraz obecnych gości, a w pierwszej linji sen. Kędziora, posła Saranieckiego, prof. Michałkiewicza z Poznania, oraz wszystkich członków i sympatyków stronnictwa.

Mowa prezesa Witosę, którego ukazanie się na sali przyjęto żywymi oklaskami, była nacechowana głębokim zrozumieniem interesu państwowego oraz zagadnień polityki wewnętrznej i zewnętrznej, jakoteż rzetelną troską o uzdrowienie zabagnionych stosunków.

Wywody swoje prezes Witos, jak

przystało na wytrawnego męża stanu, gruntował na spokojnej rzeczowej ocenie sytuacji, rozpatrując wszystkie problemy jedynie w myśl zasady „salus Rei publicae suprema lex”.

Mowca, nakreśliwszy na wstępie obecną sytuację na terenie międzynarodowym, stwierdził, że rozum polityczny nakazuje nam wejść mimo rozmaitych ostrych nawet antagonizmów w porozumienie przynajmniej z dwoma sąsiadami, bo na wszystkie fronty wojować się nie da. Niemniej jednak, nie licząc zbytnio na sojusze i cudzą pomoc, należy dążyć do silnej konsolidacji wewnętrznej, abyśmy mogli odeprzeć w razie potrzeby wszelkie wymierzone przeciw nam ataki.

Mowca podkreślił, że niestety o tę konsolidację u nas trudno, bo partyjniactwo i sobkostwo, jak niemniej i brak jasnej, skryształizowanej myśli państwowej, nie pozwala na wytworzenie silnego rządu, opartego na zwartej większości sejmowej. Mowca na przykładach Francji, Włoch i in. wykazywał, że w innych państwach, opartych na zdrowej konstrukcji, taka większość zawsze się wytwarza, bez względu na

to, jakie stronnictwa wchodzą w jej skład.

Przechodząc do szczegółów, prezes Witos stwierdził, że stosunki w naszym państwie wymagają tem silniejszych rządów, ponieważ nie jesteśmy państwem jednolitem narodowościowo. Wskazując na ostatnie wypadki w Stołpcach i inne akty sabotażu i gwałtów na kresach, jakoteż na robotę antypańlową i odśrodkową przedstawicieli mniejszości narodowych oraz niedwuznaczne wystąpienia w Sejmie takich posłów, jak p. Wasyńczuk, Taraszkiewicz i in., prezes Witos podkreślił konieczność silnej i świadomej swych celów polityki kresowej. Pierwszej wagi w tej mierze jest

**wprowadzenie reformy rolnej,** która nie jest bynajmniej jedynie postulatem stronnictwa, ale koniecznością państwową

Jeśli kresy zarówno wschodnie, jak i zachodnie, mają pozostać integralną częścią składową Rzpltej, to musimy salwowanie całości obszarów dworskich poświęcić względem na całość Rzeczypospolitej.

Tylko reforma rolna może oddać na Zachodzie, gdzie dotychczas 95 proc. ziemi jest w rękach niemieckich, zaś na Wschodzie wielkie obszary dworskie, stanowiące niemal 50 proc. ziemi, zaludnić tymże ludem.

Drugim warunkiem wzmocnienia naszego stanowiska państwowego jest

**sanacja Sejmu.**

Prezes Witos przestrzegal przed lansowaną z niektórych stron ideą rozwiązania Sejmu, wykazując groźne niebezpieczeństwa, jakiego to mogło za sobą pociągnąć, natomiast wskazywał na potrzebę reorganizacji tego ciała ustawodawczego, jakoteż innych urządzeń społecznych na podstawie poczynionych w ciągu pięciolecia doświadczeń. Winna być podniesiona granica wieku dla wyborców i posłów. Rząd winien mieć większy wpływ na wybory. Władza prezydenta państwa powinna być wzmocniona, a między innymi winno mu przysługiwać prawo zawieszania lub też rozwiązania Sejmu, a nakoniec należy liczbę posłów zredukować do połowy. Co do Senatu, to prezes Witos, nie wypowiadając się ani za ani przeciw tej instytucji, uważa, że jeśli ona istnieje, to powinna mieć rzeczywisty wpływ na ustawodawstwo, oraz także, że liczba senatorów jest za wielka.

Reasumując swoje wywody, prezes Witos zaznaczył, że sytuacja jest tego rodzaju, iż

**wymaga podporządkowania się wszystkim idej państwowego dobra,** przyczem na podstawie pozytywnych przesłanek wyraża nadzieję, że Sejm na tę drogę wejdzie, do społeczeństwa należy jednak wyrzucić w tym kierunku na swoich przedstawicieli jak najintensywniejszy nacisk.

Mowa prezesa Witosę była wielokrotnie przerywana żywymi oklaskami, a całe zgromadzenie miało charakter nader poważny, nacechowany istotnym zrozumieniem ważności zadań, jakie państwo i społeczeństwo ma do spełnienia w najbliższej przyszłości.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.



## Dzień żołnierza polskiego we Lwowie.

Lwów, 16. sierpnia.

(jp.) Rocznicę radosnego dnia „Cudu nad Wisłą“, święto żołnierza polskiego, sprawcy tego wiekopomnego cudu obchodził Lwów nader uroczysto pomimo niesprzyjającej pogody.

### W PRZEDDZIEŃ UROCZYŚĆCI.

Już w dniu 14. bm. jako w wigiliję „Święta“ miasto nasze przystroiło się we flagi narodowe, a o godz. 8 wiecz. capstryk orkiestr wojskowych przeciągnął ulicami.

### NABOŻEŃSTWO I PRZEGLĄD WOJSK.

Wczoraj, dnia 15. bm. na placu Mariackim ustawiły się oddziały wojskowe, policja i organizacje w wyciągniętych szeregach. Punktualnie o godz. 9-tej pojawił się komendant O. K. gen. Malczewski w otoczeniu swego sztabu, trębacz zagrał hasło wojsk polskich i 3-krotny sygnał na baczność, chorągiew narodowa wzniosła się do góry, a w tej chwili orkiestra 26 pp. zagrała hymn państwowy i nastąpiły salwy, poczem gen. Malczewski dokonał przeglądu wojsk, policji i organizacji wojskowo-wychowawczych.

Mszę św. przed ołtarzem ustawionym pod statua Matki Boskiej odprowadził kapelan wojskowy ks. Bombas, poczem wygłosił podniosłe kazanie, zakończone błogosławieństwem dzielnych szeregów. W nabożeństwie uczestniczyli oprócz sztabu wojsk, wojewoda Zimny, jako reprezentant rządu, prez. Neuman wraz z reprezentacją miejską, dyr. pol. Reinländer, komendant pol. państw. Wiczyński i wielu innych przedstawicieli władz cywilnych, organizacji i stowarzyszeń, instytucji kulturalnych itp. Chodniki dookoła placu Mariackiego zajęła licznie mimo niepogody, zgromadzona publiczność.

### DEFILADA.

Po nabożeństwie Komendant Korpusu na koniu odbierał defiladę wojskową. Przeszły w sprawnym szyku bataliony 26 pp., 40 pp., 6 dywizja taboru, 6 dyw. sanitarny, policja państwowa, a następnie organizacje: Sokoli, Związek strzelecki, Związek b. legionistów, Związek Obrońców Lwowa, M. S. O., Harcerze i Straż pożarna.

Dziarska postawa oddziałów wojskowych, doskonały ich wygląd, nadzwyczajny ład i porządek podczas całej uroczystości — wyrastał wysoko ponad wszelką pochwałę i lak nałwieksze uznanie.

### ODCZYTY I WIDOWISKA.

Popołudniu odbyły się odczyty we wszystkich oddziałach wojskowych i organizacjach wojskowo-wychowawczych na temat wiekopomnego zwycięstwa nad bolszewikami pod Warszawą i wierności żołnierskiej. Nadto złożony został poszczególnym osobom, jakoteż komitetom i organizacjom, aby żołnierzowi w dniu jego święta dostarczyć miłej rozrywki.

I tak inż. Kuchar ofiarował bezpłatnie dla 1000 żołnierzy bilety na przedstawienie w kinie „Lew“. Na Cytadeli odbył się bardzo urozmaicony

festyn.

na który Komitet pań dostarczył

## Pobożne życzenia p. Dabala i towarzyszy.

### Szereg bezczelnych błag sow. najemnika.

„LEGENDA O POWSTANIU W KRAKOWIE — WINNA SIĘ STAC PODŹCEM DO OGÓLNEGO POWSTANIA“. — NA POGRANICZU DOSTRZEGL JUŻ P. DABAL — WOJNĘ PARTYZANCKĄ! — „JUŻ — JUŻ — A BĘDIEMY MIELI OGÓLNO - POLSKIE POWSTANIE MAS LUDOWYCH!“

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“)

Pogranicze sow., 16. sierpnia. Z Moskwy donoszą: Ostatni numer „Prawdy“ zamieszcza znów olbrzymi artykuł przywódcy polskich komunistów w Sowdepji, ośławionego Dabala, tym razem omawiający znaczenie sądowej rozprawy oraz uwalniającego wyroku w procesie krakowskim.

Najbardziej z całego artykułu, utrzymanego w zwyczajnym, beczelno-buńczuczym tonie bolszewickim, jest ustęp, w którym Dabal zapowiada nadejście „groźnych zdarzeń“ wewnętrznych w Polsce. Brzmi on, jak następuje:

„Wrogowie i zdrajcy narodu (scilicet polskiego), którzy występowali w procesie krakowskim, wyteżyli wszystkie siły, by zatłuszczać i wyrwać z pamięci szerokich mas prawdziwe znaczenie (!!) zbrojnego powstania krakowskiego (!). Wobec tego partja nasza (komuniści) powinna uczynić wszystko, co możliwe, aby jasny promień prawdy o zbrojnym powstaniu (!)

żołnierzom smacznych i tanich zakąsek, a wreszcie wieczór odbyło się przedstawienie w teatrze miejskim, na które miasto ofiarowało również 800 bezpłatnych miejsc dla żołnierzy. Artyści nasi odegrali dla tej wdzięcznej publiczności prawdziwie „con amore“ sztukę Fredry „Damy i huzary“, która nigdy nie zawodzi. Przed rozpoczęciem przedstawiła orkiestra 40. pp. odegrała hymn państwowy, a następnie antrakty wypełniała swą gra.

### PREZ. COOLIDGE ZA PRZYJĘCIEM PLANU DAVESA.

Waszyngton, 15 sierpnia. (Tel. G. L.). Stawiając w oficjalnym przemówieniu swoją kandyturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych, wypowiedział się prezydent Coolidge za przyjęciem planu Davesa, oświadczył on pozatem, że finansyści amerykańscy ułatwią dzieło finansowego podniesienia Niemiec, podpisując pożyczkę niemiecką.

### SILNY POPYT NA AKCJE I OLSKIE W WIEDNIU.

Wiedeń, 14 sierpnia (Tel. G. L.). Dziś rozszły się na giełdzie wiedeńskiej pogłoski, że Rząd polski dąży do upaństwowienia polskich kolei lokalnych. Z tego powodu był silny popyt na te papiery.

### NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONJI.

Wiedeń, 15 sierpnia. (Tel. G. L.). „N. Fr. Presse“ donosi z Tokio, że na południowy zachód o 200 km. od Nagasaki odczuło trzęsienie ziemi, które trwało od godz. 1 do 2:25. Drugie trzęsienie odczuło o godz. 9:40. Wśród ludności panuje panika. Dzień 1 września jest rocznicą trzęsienia w r. 1923. Rocznicę tę Japonja obchodzić będzie żałobą.

w Krakowie, o jego prawdziwych przyczynach i znaczeniu (!!) przeniknął do świadomości włościan i robotników tak, aby legenda o powstaniu stała się bodźcem do wybuchu ogólnego zbrojnego chłopstwa - robotniczego powstania w Polsce, któreby doprowadziło do utworzenia polskiej republiki rad“.

Dalej „informuje“ tow. Dabal swych czytelników o tem, co się obecnie dzieje w Polsce. „Na wschodnich kresach Polski walka Ukraińców i Białorusinów przybiera ostatnio wszelkie cechy wojny partyzanckiej“ (!!!). (nawiasem mówiąc, wiadomości o niesłychanym napadzie bolszewickim na Stołpcę „Prawda“ podaje p. t. „Ruch powstańczy w Polsce“). „Wojna ta w obecnej chwili poważnego ruchu klasowego w kraju może wnet przerodzić się (czy nie przy pomocy złota sowieckiego?) w żywoło-we zbrojne powstanie mas ludowych“. Takie oto są „bia desideria“ p. Dabala „et consortes“.

### ZJAZD OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH.

Warszawa 15 sierpnia. (Tel. G. L.). Uroczyste otwarcie II. ogólnopolskiego zjazdu ochotniczych straży pożarnych rozpoczęło się dziś rano przed lokalem głównej straży pożarnej. Po przeglądzie zebranych drużyn przez naczelnika Paselskiego uczestnicy zjazdu udali się do katedry, gdzie odbyło się nabożeństwo podczas którego ks. prałat pos. Nowakowski wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie prezes Chomicz odebrał na placu Zamkowym w obecności wszystkich zgromadzonych drużyn przysięgę od chorążych i wręczył im sztandar.

### ZMIANA TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-FRANCUSKIEGO

Paryż, 15 sierpnia. (Tel. G. L.). W tutajszym ministerstwie handlu odbywały się w przeciągu ubiegłych dwóch tygodni rokowania dotyczące zmian traktatu handlowego polsko-francuskiego, zawartego dnia 8 lutego 1921 r. Delegacji polskiej przewodniczył poseł Chłapowski Rokowania nacechowane były wielką serdecznością i przeprowadziły pracę przygotowawczą. Wobec wyjazdu p. Serruysa do Londynu, oraz zapowiedzianej sesji Ligi Narodów, rokowania zostały zawieszane i podjęte będą ponownie z końcem września. Delegaci polscy wyjechali do Warszawy.

### OLBRZYMI CYKLON WE WŁOSZECH.

Rzym, 15. sierpnia. (Tel. G. L.). Dzisiejszej nocy olbrzymi cyklon nawiedził północne i środkowe Włochy. Cyklon przybył z Ameryki północnej, zawiadając po drodze o południową Francję i Niemcy. W pobliżu jeziora Varese zalane zostały całe wsie. Okolice Turynu są objęte również powodzią.

### POWROT P. PREMIERA DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 16 sierpnia. (K) Jak się Wasz korespondent dowiadywa, w dniu wczorajszym p. Premier powrócił do Warszawy i będzie przewodniczył na Radzie min., która się dziś odbędzie. Zaznaczyć należy, że jest to powrót tylko chwilowy, celem wglądu w najpilniejsze sprawy oraz załatwienia ich, we wtorek bowiem p. Premier znowu Warszawę opuszcza i wyjeżdża na prowincję celem kontynuowania urlopu.

### ŻAL SOWIETÓW ZA ZNISZCZONĄ FLOTĄ CARSKĄ.

Napol, 15 sierpnia. (Te. G. L.). Przybyły do Włoch pierwszy krążownik sowiecki „Worowski“ opuścił Neapol udając się do Egiptu, następnie na m. rze Czerwone. Oficerowie krążownika oświadczyli przedstawicielom prasy włoskiej, że Rosja nosi się z zamarem całkowitego zreorganizowania i odbudowania floty czarnonorskiej i bałtyckiej, uznając za wielki błąd carski: niemal zniszczenie floty carskiej.

### Kronika telegraficzna.

— Rada ministrów lotewskich wyraziła zgodę na otwarcie sowieckiego konsulatu w Dźwińsku, oraz postanowiła utworzyć konsulat lotewski w Witebsku.

— Lotwa, Estonia, Litwa i Niemcy porozumiały się co do terminu konferencji kolejowej, która odbędzie się 10 września w Rewlu.

— Parlament w Norwegii został rozwiązany. Nowe wybory odbędą się z końcem przyszłego miesiąca.

— „N. Fr. Presse“ donosi z Belgradu, że po głosowaniu w skupczynie doszło do ostrej wymiany zdań między posłami Budusiewiczem a posłem Pawłem Radiczen. Budusiewicz wyzwał Radicza na pojedynek.

— „Abendblatt“ donosi z Aten, że Casandris ma udać się do Paryża, celem skłonienia Venizelosa do powrotu do Grecji.

### Wypuszczenie Fedaka na wolność.

Lwów, 16. sierpnia.

(t) Sprawa zamachu na Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego i Wojewodę Grabowskiego, Stefan Fedak, wypuszczony został na wolność. Udzielając mu amnestji, władze polskie poczyniły pewne zastrzeżenia. Fedak znajduje się obecnie w Warszawie, gdzie oczekuje przesyłki pieniędzy od ojca swojego we Lwowie, poczem w myśl żądania władz ma wyjechać do Berlina i pozostać tam aż do upływu terpinu, do jakiego opiewał wyrok.

### Podziękowanie.

Komitet budowy gimnazjum w Brzuchowicach składa serdeczne podziękowanie za złożone na ten cel dary. Ofiarowali zlp.: Pp. S. Borowski 50, R. Orzechowski 50, M. Krzysztofowicz 80, H. Welz 30, Zarząd zdroj. w Truskawcu 100, J. Riedl 10, Wator 10, B. Bohosiewicz 15, A. Nżniśkiewicz 25, Lopuszanski i T. Sauczew 20, A. Häbner 20, Lintner 10, J. Kotowicz 20, T. Winkler 30, cukiernia w Ryńku 20, S. Tkacz 20, J. Kanty Piau 20, Z. Czajkowski 15, M. Kafka 50, B. Górski 20, L. Śladowski 20, M. Mulley 20, Mor i Stachowicz 20, M. Zalewski 20, A. Hański 50, W. Lang 20, P. Proń 20, M. Kierski 20, M. Krzyżanowski 20, B. Polonicki 20, B. Kulczyce 25, S. Krzyszowski 20. Darki i ofiary na cel powyższy uprasza się wysyłać do Miejskiej Kasy Oszcz. Lwów, ul. Wałowa 9.



**Wierzytelności czeskosłowackie.**

Lwów, 16. sierpnia.

W Morawskiej Ostrawie odbyła się konferencja delegatów czeskosłowackich wierzyteli i polskich dłużników w sprawie wyrównania pretensji powstrzymanych z interesów towarowych z okresu między 1. marca 1919 a 28. sierpnia 1923. Na konferencji tej imieniem dłużników polskich brał udział przedstawiciel Izby handlowych i przemysłowych we Lwowie, Krakowie i Bielsku, imieniem zaś wierzyteli czeskosłowackich delegaci Izby handlowych i przemysłowych w Bernie, Olomuńcu, Opawie i Pradze.

Wedle art. 1. zawartej umowy wyrównanie w formie będących pretensji, które zgłoszone być winny do jednej z izb handlowych i przemysłowych najpóźniej do dnia 30. września 1924, nastąpić ma w koronach czeskosłowackich wedle ich rzeczywistej wartości w dniu płatności zobowiązania, która to wartość obliczoną będzie wedle kursu korony czeskosłowackiej w Zurychu. Płatność obliczonej w ten sposób kwoty ma nastąpić najwyżej w sześciu po sobie następujących ratach miesięcznych, z których pierwsza jest płatną w 30 dni po otrzymaniu przez odnośną Izbę handlową i przemysłową zawiadomienia, że pretensja nie podlega zarzutom. Ostateczny termin uiszczenia pretensji upływa z dniem 31. maja 1925. Zapłata poszczególnych rat ma nastąpić wedle wyboru dłużnika we frankach szwajcarskich lub koronach czeskosłowackich wedle kursu korony czeskosłowackiej w Zurychu w dniu zapłaty.

Tytułem odsetek tytułu za czas od dnia pierwotnej płatności pretensji do dnia zawarcia ugody zalicza się 6 proc. od dnia zawarcia ugody, w razie płatności weksłami również 6 proc., a na wypadek spłat ratalnych bez weksli 9 proc. od sta rocznie. Jeżeli jedna rata nie zostanie w terminie zapłacona, cała niezapłacona jeszcze należność staje się od razu płatną.

Postanowienia tej ugody odnoszą się również do spraw wiszących w sądzie, o ile dłużnik zapłaci wierzyteliowi kosztą dotychczasowego sporu wedle sądowego ustalenia.

Powyższa umowa nie obejmuje pretensji, przeciw którym czeskosłowackie Izby handlowe zgłoszą zarzuty w terminie jedenmiesięcznym od dnia doręczenia zestawień. Rozpatrzenie tych zarzutów nastąpi na konferencji Izby handlowych i przemysłowych czeskosłowackich i polskich w Morawskiej Ostrawie w terminie dalszych 30 dni. W wypadkach szczególnie ciężkiego położenia materialnego dłużników mogą być wyjątkowo na podstawie porozumienia się Izby, dopuszczone ustępstwa idące dalej od przyjętego umową sposobu spłaty. Postanowienie to jednakże nie ma zastosowania do tych dłużników, którzy nie zgłosili swych zobowiązań w ustalonym terminie do 30. września 1924.

**Wśród pism i książek.**

Lwów, 16. sierpnia.

„Ruch filozoficzny” (Tom, VIII., Nr. 4., 5., 6., Lwów, marzec-lipiec 1924). Ostatnie trzy numery tego cennego czasopisma filozoficznego zawierają artykuł Franciszki Baumgarten p. t. „VII. Międzynarodowy Zjazd psychologów w Oxfordzie”;

**SPORT**

**MISTRZOSTWA SIĘ ROZPOCZĘŁY. — POLONJA PRZEM. TRACI ZNOWU 2 PUNKTA. — HASMONEA GRA Z POGONIĄ REMIS. — ZAWODY PLYWACKIE O MISTRZ. LWOWA. — SPARTA PRASKA W KRAKOWIE. — ZAPASY MIĘDZYNARODOWE**

Lwów, 16. sierpnia.

(Polonia (Przemysł) — Czarni 0:1 (0:0))

Zawody o mistrzostwo kl. A. na boisku Czarnych. Match powyższy był mało interesujący i mało zebrał publiczność z niesmakiem wracała z boiska. Polonia jakoteż Czarni wystąpili w pełnych składach. Mimo przewagi Przemyslan, Czarni uzyskują niezasłużone zwycięstwo w 15 m. drugiej połowy strzela Chmielowski jedyną bramkę dnia. Kilka minut później schodzi środkowy pomocnik gości kontuzjowany z boiska. Rogów 6:5 dla Polonii. Sędzia p. Bober nieudolny.

Pogoń — Hasmonea 0:0.

Zawody o mistrzostwo kl. A. na boisku Hasmonei

Wielką niespodziankę urządził nam Mistrz Polska tracąc z Hasmoneą jeden cenny punkt w mistrzostwach. Hasmonea wystąpiła w składzie: Weissglas; Redler — Birnbach II.; Schneider — Gottesdiener — Schreier; Fimder — Birnbach I. — Steuerman — Hoch — Werter.

Gra była interesująca i widowiska żądni gola, mieli emocje nie w postaci bramek, ale z powodu niepewnego wyniku do ostatniej chwili zawodów. Hasmonea spisała się doskonale, broniąc się świetnie w niebezpiecznych sytuacjach. Najlepszy w pomocy Schneider, który ubezwładnił lewą stronę ataku przeciwnika. W obronie wybił się Birnbach. Gra bardzo żywa, skończyła się wynikiem remisowym. Sędziował dobrze p. kpt. Bilor. Rogów 6:6. Publiczności około 6 tys. Na wzmiankę zasługują nowy bramkarz Hasmonei Weissglas, który kilka razy pewnie broniał.

Lechia — Revera (Stanisławów) 1:0 przerwane.

Powyższe zawody o mistrzostwo kl. A. zostały w 35.2 m. z powodu zdekompilowania drużyny stanisławowskiej przerwane. W 26 m. strzelił jedyną bramkę Wolak dla Lechii.

Zawody pływackie.

Zawody pływackie o mistrzostwo okręgu lwowskiego, urządzone na stawie Kamińskiego, dały następujące wyniki:

200 m. na piersiach dla panów. Start 8. 1) Nowak Karol (AZS) 4:02.1, 2) Klimkiewicz T. (AZS) 4:02.2, 3) Sulik Br. 4:16.4.

100 m. na piersiach dla pań. Start 5. 1) Łukasiewiczowa (Pog.) 2:09.3, 2) Vecco (AZS) 2:09.4, 3) Gutwald Zofja (AZS) 2:25.6.

100 m. dowolnie dla panów. Start 10. I przedbieg: 1) Baramowski 1:45.3, 2) Kessler (AZS) 1:55; II. Przedbieg: 1) Kuciar Zbig. (Pog.) 1:35.9, 2) Tannenbaum (Hasm.) 1:36. Czterej wymienieni staną do finału w niedzielę.

50 m. dowolnie dla pań: 1) Łukasiewiczowa (Pog.) 0:58, 2) Vecco (AZS) 1:01.8, 3) Oberlander (Hasm.) 1:14.3.

następnie w rzeczowo prowadzonej rubryce „Sprawozdania” omawia prof. Sinko pierwszy całkowity przekład polski Lukrecjusza „De na-

100 m. na krzyżach. Start 4: 1) Terlecki (AZS) 1:50, 2) Bidziński 1:57.3.

400 m. dla panów dowolnie. Start 11: 1) Tannenbaum (Hasm.) 8:15.3, 2) Nowak (AZS) 8:54.2, 3) Sulik 9:04.

Skok z tramp.: 1) Sternhell, Strzelecki Z., 2) Rzepka Antoni, 3) Hora An.

Zawody w waterpolo

skończyły się porażką komb. drużyny Hasmonea — Pogoń przeciw drużynie A. Z. S.

(Aleks.)

**ZWYCIĘSTWO POLSKICH Kolarzy w Warszawie.**

Warszawa, 15. sierp. (Tel. G. P.)

Dziś odbyły się tutaj międzynarodowe zawody na torze wyścigowym cyklistów z udziałem Francji, Włochy i Australji. W rewanżu olimpijskim w matchu Polska—Włochy osada polska Lange—Szymczak pobiła osadę włoską Martini—Zachetti, wygrywając o pół okrążenia toru.

Pięcioletni Olimpijski z K. S. Hasmonea ogłasza: W niedzielę 17 bm. o godz. 9 rano odbędzie się na boisku Hasmonei doroczny pięcioletni Olimpijski o nagrodę wędrowną (memoriał H. P. Adelfa Kohna) z następującym programem: Bieg na 200 m. rzut oszczepem, skok w dal, rzut dyskiem, bieg na 1500 mtr.

Kraków, 15 sierpnia. Sparta (Praga)—Cracovia 2:0 (1:0). Grę rozpoczął goście szybkim tempem, które Cracovia wytrzymała i nie przestając na obronie, przechodzi do ataku. Żadna drużyna nie ma stanowczej przewagi; dopiero kilka minut przed przerwą z rzutu karnego uzyskuje Sparta pierwszego gola. Po pauzie gra Sparta za ostro, nawet brutalnie, tracąc często graczy Cracovii. Wśród zamieszania pod bramką Cracovii uzyskała Sparta drugiego gola. Strzał Sperlinga z karnego chwytają bramkarz Sparty, Cracovia grała bez Cikowskiego i Synowca. Publiczności bardzo wiele. Rewanżowy match w niedzielę 17. bm.

**DZIESIĄTY DZIEŃ WALK ZAPASNICZYCH.**

Walczyły dwie pary: Spevacek (Czechosłow.)—Svatynia (Zagrzeb) i Morton (Szwecja)—Wołyniec (Ukraina). W pierwszym spotkaniu zapasy nieciekawe, z powodu brutalnej walki Svatyni. Para ta walczyła wczoraj po raz drugi i to 40 minut. Również wczoraj walka mimo ustawicznych ataków skończyła się nierozegraną. — Druga para walczyła bardzo efektywnie i zgrabnie. Zapasnicy pokazali piękną walkę, jakiej dotychczas nie widziano, to też publiczność wynagrodziła ich hucznymi oklaskami. W drugiej połowie zapasów, zaczyna Wołyniec energiczniej atakować i w 16 min. kiadzie Mortona „podwójnym pasem”. Walka była bardzo żywa i interesująca. Sędziował tym razem mało energicznie p. Michniewicz, który swoim „sędziowaniem” kpi sobie z publiczności. — Dziś dalszy ciąg zapasów.

tura rerum”, dokonany przez prof. Krokiewicza. Dr. Ajdukiewicz ocenia „Zarys logiki” dra Sosnickiego, prof. Lempicki — „Historykę” prof.

Handelsmana i „Zagadnienia historyczne” prof. Bujska, wreszcie prof. Witwicki — rzecz dr. C. von Heydelbrand p. t. „Gegen Experimental Psychologie und Pädagogik”. — W dziale „Polemika” Ignacy Myślicki broni swego przekładu Spinozy przeciw zarzutom recenzenta dra Zielenicyka. Niezwykle staranna bibliografia czasopism i książek oraz bogaty dział kronikarsko-informacyjny (Wiadomości wydawnicze — Wykłady, odczyty, referaty — Organizacje — i t. d.) dopełniają treści wydawnictwa. „Ruch filozoficzny”, redagowany i wydawany przez znakomitego uczonego, prof. Kazimierza Twardowskiego, stoi, mimo duże trudności edycyjne, zupełnie na poziomie filozoficznych czasopism Zachodu i powinien się znaleźć w domu każdego kulturalnego Polaka.

H. B.

(ip.) **Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie 1923.** Pod tym tytułem wyszedł drukiem protokół dwunastego (dwudziestego drugiego) zwyczajnego Walnego zgromadzenia akcjonariuszów tej instytucji. Z przejrzystego sprawozdania wynika, że Dyrekcja Banku mimo wyjątkowo anormalnych warunków, zdołała instytucję samą, jakoteż kreację przez Bank stworzoną i finansowaną, utrzymać na dotychczasowym poziomie, a nawet podstawy ich dalszego rozwoju pogłębić i utrwalić. Prawdziwie imponująco przedstawia się rubryka p. t. „Działalność założycielska, która podaje szczegółowo wszystkie instytucje przemysłowe, finansowane przez Bank. Długa ich lista świadczy wymownie o wydajnej pracy Banku Kred. Ziemińskiego około uprzemysłowienia kraju. Strona techniczna wydawnictwa przedstawia się nader korzystnie. Wydane na pięknym, grubym papierze welinowym, odznacza się czystym, wyraźnym drukiem i przejrzystością układu. Karte wstępną zdobi pięknie wykonany fotodruk, przedstawiający gmach lwowskiej Centrali Banku Kredytowego Ziemińskiego przy ul. Jagiellońskiej.

**Biblioteka Wyższej Szkoły handlowej** wychodząca nakładem księgarni Gebeihnera i Wolfa, wydała obecnie następujące książki: „Kapitał i zysk z kapitału” Eug. Böhm Bawerka, przetłumaczone z niemieckiego pod redakcją **Wład. Zawadzkiego**. Książka ta, obejmująca w dziale pierwszym historję i krytykę teorii zysku z kapitału obok wielkiej wartości naukowej, posiada olbrzymią wartość dydaktyczną. Autor jej, znany twórca austriackiej szkoły psychologicznej w ekonomii politycznej, posiada wyjątkowy dar prawidłowego ujmowania zagadnień, przenikliwość i subtelność w chwytaniu odcieni i precyzowaniu myśli. Wykład jego ekonomii nie tylko żywił szereg ważnych i oryginalnych odkryć i twierdzeń, ale również pobudza do samodzielnego poznawania, krytykowania i oceniania teorii.

Praca znanego pedagoga-muzykologa prof. **Tad. Joteyki** p. t. **Problemat nauczania muzyki w szkołach ogólnokształcących**, zajmująca się ważnym zagadnieniem duchowego odrodzenia młodzieży (a więc i społeczeństwa) przez szersze i bardziej umiędlone, niż dotychczas, stosowanie nauk moralnych i estetycznych w szczególności zaś muzyki.



# Kronika.

Sobota 16 sierpnia. Rz. kat.: Jacka i Rocha. — Gr. kat.: Izaakija.  
Niedziela 17 sierpnia. Rz. kat.: 10 po Z. Św. — Gr. kat.: 9. po Z. Św.

Poświęcenie Kaplicy na cmentarzyku Obrońców Lwowa. W dniu 6 września br. odbędzie się poświęcenie kaplicy na cmentarzyku Obrońców Lwowa, poprzedzone uroczystą Mszą św. za poległych. Na uroczysty ten obchód zaproszony został Pan Prezydent Rzeczypospolitej, oraz władze cywilne i wojskowe, organizacje i stowarzyszenia. Komitet Straży Mogił P. B. dokłada wszelkich starań, by pole cmentarne było do tego czasu zupełnie uporządkowane. Buduje tam nowe dróżki, niweluje teren pagórkowaty, naprawia stare dróżki i ścieżki, naprawia groby, słowem stara się prowadzić w tym kierunku, aby cmentarzyk — ta prawdziwa chłuba Lwowa — zyskał pod każdym względem wygląd estetyczny. Ponieważ pracy jest jeszcze wiele, a termin niedaleki, komitet obawia się, czy sprosta zadaniu, tembardziej, że skromne fundusze nie pozwalają na użycie płatnych robotników. Zwraca się więc do szlachetnej i dzielnej naszej młodzieży, przebywającej we Lwowie, zwłaszcza akademickiej oraz średniej powyżej lat 16, by zechciała stanąć któregośkolwiek dnia do pracy przy robotach ziemnych. Zgłaszać się należy w miejscu o 8. rano u p. radcy Konrada Glatyego.

Hość marek w obiegu. Na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku Polskiego ustalono, iż wycofywanie marek polskich z obiegu odbywa się tak szybko, iż z ogólnej sumy 570 trylionów m. pozostało w obiegu dnia 10 sierpnia tylko 28 trylionów.

Wpisy do publicznych lwowskich szkół powszechnych na rok szkolny 1924/25, przeprowadzone w ostatnich dniach czerwca br., nie dały zadowalającego wyniku; znaczna ilość rodziców nie zapisała dzieci do szkoły. Rada szkolna miejska zarządziła więc wpisy dodatkowe w dniach 30 sierpnia i 1. września 1924 z tem, że dzieci nie zapisane do szkoły w tym terminie, ściągnięte zostaną drogą przymusu, na przyszłość zaś wpisy na rok następny odbywać się będą stale przy końcu roku szkolnego.

Wydział Izby Rekodzielniczej nałożył na wszystkich przemysłowców i rekodzielników daninę w wysokości 2 złp względnie 1 zł. kwartalnie na rzecz Izby i upoważnił Izbę do ściągania tych kwot od członków. Prezydium Izby wobec tego zwraca uwagę wszystkim przemysłowcom, że w najbliższym czasie kursor Izbowy uposażony w potrzebną legitymację, rozpocznie zbierkę wkładów i uprasza członków o uiszczenie ich do rak upoważnionego.

Studenci Politechniki Lwowskiej bawiący na wakacjach, winni pamiętać o urzędowaniu w miejscach swego pobytu festynów, rautów itp. na rzecz budowy II. Domu Techników. Upoważnienie do urządzania tego rodzaju imprez wysłała za zgłoszeniem listownem Komitet Budowy II. Domu Techników, Lwów, ul. Leona Sapiehy 1. 55.

Zgon prof. Romana Dzieślewskiego. W lwaciewiczach na Polesiu zmarł dnia 11 bm. sp. Roman Dzieślewski, długoletni profesor Politechniki lwowskiej. Sp. zmarły urodził się w Tarnowie w r. 1863. Po ukończeniu studiów technicznych obrał karierę inżyniera cywilnego, następnie zaś poświęcił się działalności naukowej. W zakresie elektrotechniki był jedną z pierwszorzędnych powag. Cenny był dla swej wiedzy i zalet charakteru, prawdziwy przyjaciel młodzieży, cieszył się niezwykłą sympatią tak w gronie profesorów, jak i słuchaczy Politechniki. W r. 1901—1902 sprawował urząd rektora. Zgon jego jest bolesną stratą dla nauki polskiej: dla instytucji, której poświęcał swą pełną gorliwość i działalność.

(t) Dar dla biblioteki uniwersytetu w Jerozolimie. „Prager Presse” donosi, że Towarzystwo ochrony zabytków i Zakład narodowy im. Ossolińskich ofiarowały większą ilość książek bibliotecze uniwersyteckiej w Jerozolimie. Znajdują się tam dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza i szeregi dzieł dotyczących się polskiej historii. Książki odesłano za pośrednictwem „To

## MAŁY FELJETON.

GEORGES RODENBACH

(Z cyklu: „Du silence“)

### „O neige, toi la douce endormeuse...”

Ach, ten śnieg, ta siostrzyca sennego milczenia, co wszelkie tłumy gwary, co w cichej zadumie nieskalanego płaszcza przynigdy nie zmienia i w nocy nawet swoją biel zachować umie.

O śniegu, ty-ś przytłumić i łagodźć zdolny kontury i gwar wszelki w ośpieniu głuchem, ty śniegu, rozedrgany płatków białych puchem, co zdasz się konać kędyś, w pustce drogi polnej

A umierasz tą śmiercią wymarzoną właśnie, dobrą, pobożną, cichą, wpośród owej bieli, kiedy płomyk żywota powolutku gaśnie przy tym różańcu płatków, co wkoło się ścieli.

Już koniec — niebo również kona w tę noc ciemną i roniąc płatki śniegu zapadać się zda i wszystkie białe gwiazdy wałęsają nademną i me serce cmentarzem gwiazd białych się staje.

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

warzystwa papierania hebrajskiego uniwersytetu w Jerozolimie” w Warszawie do Palestyny. Wedle zasiągniętych przez nas informacji w odnośnych sferach, o takich tym dołychezas nie nie wiadomo

(jp) Zaćmienie księżycy zapowiedziane uroczyste przez naszych astronomów, odbyło się we czwartek wieczór z całą pompą, na jaką stać siły niebieskie. Na czysty błękit firmamentu wypłynęła w tym dniu niezwykłym tarcza księżycy w pełnym swym blasku, aby następnie kontrast był tem efektowniejszy. O godz. 8.30, na dolnym bieżku księżycy po stronie lewej ukazał się lekki półkolisty cien, który rósł dość szybko i posuwał się ku górze, mieniąc się z barwy szarej, w seledynowo-zieloną, aż około godz. 9.30 zakrył całą tarczę księżycy, przechodząc w refleksy krwawo czerwone, z pod których przebiegał krążek konturu naszego satelity i od tej chwili zaczął cień ustępować, a u dołu tarczy księżycowej ukazał się ponownie sierp świetlisty, który rosł i ustawnie, o godz. 10.10 przemieścił się na nowo w księżyc pełni, płynący majestatycznie po szafirze niebios wśród fal lekich chmur. Po tej przepysznej scenie nocnej nastąpił niespodzianie świt ogłony i dzień deszczowy.

Z Akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie. Celem przyłączenia w poczet studentów Akademii należy wnieść podanie najpóźniej do 15 września br. z dołączeniem świadectwa dojrzałości ze szkoły średniej ogólnokształcącej z językiem łacińskim, metryki urodzenia, świadectwa przynależności, dokumentu stwierdzającego stosunek do służby wojskowej, krótkiego przebiegu życia napisanego własnoręcznie i ewentualnie świadectwa moralności o ile od chwili złożenia egzaminu dojrzałości upłynęło więcej jak rok. Wpisy, do których należy się zgłosić osobiście, rozpoczynają się 20 września.

Na II. Gdańskie Targi Międzynarodowe, które odbędą się od 2 do 5 października, zgłosili się wystawcy 14-ty państw: Gdańska, Polski, Niemiec, Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Rosji, Szwecji, Norwegii, Danii, Holandji, Francji, Włoch i Hiszpanii. W ostatnich dniach nadeszła tak znaczna ilość zgłoszeń, iż Zarząd Targów zmuszonym był urządzić pomocnicze hale wystawowe.

Przedstawicielstwo Gdańskich Targów Międzynarodowych w Paryżu. Przedstawicielstwo Gdańskich Targów Międzynarodowych w Paryżu objął pan Merlot, dyrektor francusko-polskiej Izby handlowej w Paryżu i przedstawiciel Polski w międzynarodowej Izbie handlowej.

„Świt”, jedyny w Polsce miesięcznik poświęcony walce z alkoholizmem, zawiera w numerze za miesiąc sierpień i wrzesień znamienne pismo Prymasa Polski w obronie ustawy przeciwalkoholowej, ważniejsze artykuły ustawy o monopoliu spirytusowym, niedawno uchwalonej, drugą część ważnego referatu ks. prob. Czempela z W. Hajduka na temat „Doświadczenie z pracy nad alkoholikami”, odprawę uzasadnioną na „Odpowiedź zarządu Przewłuliska dla Niemcylat i matek”, pomyślnie wieści z

ruchu przeciwalkoholowego wśród młodzieży gimnazjalnej i duchownej, obfite wiadomości z całego kraju, świadczące o wzrastającym zainteresowaniu dla tego ważnego zagadnienia, wreszcie aktualne wiadomości z zagranicy, wykazujące między innymi kreację robotę przeciwników trzeźwości krajów, które sobie prohibicję chcą uchwalić lub uchwałyły, oraz intensywną akcję abstynentów w Estonii.

Czyżby interes nie szedł? „Słowo Polskie”, robiące dotychczas gruntownie w antysemityzmie, ogłasza w ostatnim numerze znamienne dlań bardzo anons: „Judaistyczną biblioteczkę sprzedam. Wiadomość w Administracji „Słowa”

(t) Urząd do walki z lichwą skonstatał wczoraj, że na targowicy pl. Hallckiego zamkniętych było 26 łatek, na pl. Krakowskim 13, na pl. św. Antoniego 7, na pl. św. Teodora 6 i na pl. Gosiewskiego 1. Doniesienie do Magistratu o lichwę zrobiono na Stanisława Kalesę z pl. Hallckiego, Zofię Horodnie z pl. Krakowskiego, Stanisława Kolesę z ul. Batorego 16 i Stan. Koziańskiego na pl. Akademickim 2.

(t) Czyli ojcem jest Dmytra Fedorów, dozorca domu przy ul. Berka Joscłowicza 6. W czasie sprzeczek uderzył ręką swą 15-letnią córkę Marię tak silnie w twarz, że złamał jej szczękę. Pogotowie ratunkowe odwiezło dziewczynę do szpitala.

(t) Opór dwom posterunkowym stawiał aresztowany na placu św. Teodora za kradzież garderoby Wład. Góralewicz. Posterunkowi muszem byli ubezpiedzić złodzieja i na furze przewieźć go do komisariatu.

(t) Przez otwarte okno po drahnie na I. piętro dostali się nieznaną złodzieje do mieszkania Tyńci Leider skradli kilka ubrań, złoty zegarek, 3 pierścienie, damskie i gotówka 250 złotych. Strata wynosi 1050 zł

(t) Pobity się dwie Marje o jednego Franciszka. Maria K., żona betoniarza i Maria F., żona funkcjonariusza elektrowni pobily się omezdaj koło remizy tramwajowej. Maria F. zarzucała Marii K., że uczęszcza do jej męża Franciszka F. Obie po spisaniu protokołu zazdrości i bóki postanowiono na wolnej stopie.

(t) Za pijaństwo i awantury aresztowano wczoraj 15 osób, z tego 8 osób na dwa-cu głównym.

(t) Ftykiety tytoniowe w większej ilości wartości 600 złotych skradli na szkodę fabryki tytoniu w Winnikach 17-letni Stan. Amalowiec, zam. przy ul. Bełna 15.

(t) Zginęła 11-letnia dziewczyna Wsisa, córka Anny Komarnickiej, zam. przy ul. św. Zofii 54a. Ubrana w białą sukienkę, włosy podcięte, blizna na lewej lydce.

(t) Samochód Nr. 7391, należący do Bronisława Lisa i przez niego powożony, nalechał na ul. Hetmańskiej na wóz tramwajowy LJ. Skończyło się na szczeście na podrapaniu obu wozów.

Lipszytz, Kazimierzowska 47. Oboje, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono Pogotowie ratunkowe do szpitala.

(t) Włamanie do Restauracji Hotelu Francuskiego. Nieznani złodzieje po wyjęciu szyby i rozbiciu zamków w restauracji b. Hotelu Franc. skradli znaczną ilość artykułów żywnościowych i wiktuałów.

(t) Wystrzałem z rewolweru usiłowała popełnić samobójstwo 20-letnia Fr. Hrycak w Dublanach. Powodem zamachu na życie były plotki szerzone o niej we wsi. Po przywiezieniu do szpitala we Lwowie Hrycakówna zmarła.

(t) W tramwaju Nr. 8 skradziono Iremu Gutwirtowi, ekspedjentowi z Brzeżan portfel z 130 dolarami i 150 zł.

(t) Oddział do walki z lichwą zrobił doniesienie o lichwę na Marię Katuszkiewicz, Jaga Chodorowicza i Paulinę Lauda, wszystkich z placu targowego koło kościoła św. Antoniego.

(t) Trzy napady rabunkowe w ciągu lednej nocy. Z Sokala piszą nam, że w nocy z 11 na 12 sierpnia banda opryszków złożona z trzech uzbrojonych osobników dokonała napadu na dom Lejby Deutschera w Żużalu pod Sokalem i zabrała tam wiekza ilość garderoby wartości 305 zł. Po tym rabunku bez zwiłki napadli na dom Józefa Deutschera i tu sterroryzowawszy mieszkańców zrabowali również garderobę wartość 1570 zł. Upojeni powodzeniem ci sami bandyci tej samej nocy obrabowali dom Lejby Bokshaminer w Belzen. Zabrali tu 110 złotych i nieco biżuterii. Wsiadłszy na przygotowany wóz, zbiegli w nieznanym kierunku.

(t) 10 przykazań Bożych i tafes do modlitwy” oraz kompletna garderobę męską z futrem z astrachańskich baranków skradł nieznaną złodziej z firy, stojacej na ul. Janowskiej. Poszkodowany Fryderyk Teitelbaum, kupiec z ul. Piłkarskiej 3 doniósł o kradzieży policji, która rozpoczęła poszukiwania za pobożnym złodziejem.

(t) Czyja bransoletka? Policja zakwestjonowała u kapłanki Wenery, Stanisławy Szoldra, srebrną bransoletkę w kształcie podkowy, która Szoldra starała się sprzedać na placu Solskiej. Bransoletkę zleponowano w Ekspozyturze policji śledczej, gdzie właściciel może po nią się zgłosić.

## Okruchy.

Nie wedle lat ludzi na starych i młodych rozdzielamy. Oni sami rozdzielają się i rozdzielą. Cecha starości jest niuifność, jest pycha, jest oglądanie się na wewnątrz, jest dążenie do spoczynku, do próżniactwa, do próżnej mowy, do durnienia się nadziciami, które odwiedzają od czynu. Do tych wad zwyczajnych starości wszelkiej, należy wada starej Polki, ufnosć w obcych, pochlebstwo obcym, a względem swoich uczucie, o którym pisać nie mamy potrzeby. Nakoniec i to dziwne urodzenie, że robiąc coś dla ojczyzny, robimy komuś łaskę. Wedle tego, szanowni, osądźcie, kto do starych, a kto do młodych należy.

Adam Mickiewicz:  
Listy i przemówienia.

## Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota 16. sierpnia: „Nauczycielka” (Występ Solskiej.)

Niedziela, 17. sierpnia. „Czarownica” (Ostatni występ Solskiej.)

## EKONOMISTA

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT) Notowan a z du. 16 b. m. Holandja 207½, Nowy Jork 528¾, Londyn 24:09, Paryż 23.20, Medjolan 23.92, Praga 15.75, Budapeszt 00:70, Bukaresz 2.40, Belgrad 6.60, Sofia 3.87, Wiedeń 0:0074.

OBROTY PRYWATNE.

Dziś tendencja chwiejnie zniżkowa. Obrót średni 1 cz tylko w dolarach.

Dolar ameryk. 5.18½, do 5.19½, dolar kanad 4.92 do 4.93.



# Zbiór ustaw i rozporządzeń

Podręcznik dla Akcyjnych Spółek, bankowych, przemysłowych i handlowych, spółdzielni, tudzież przedsiębiorstw i biur wszelkiego rodzaju. — Zestawiony przez Wacława Kwiatkowskiego.

Zawiera: Ustawy i rozporządzenia w sprawie organizacji spółek akcyjnych, ustawy o podatku dochodowym, przemysłowym, majątkowym, od kapitałów i rent, giełdowym i od skrzynek depozytowych wraz ze wszystkimi rozporządzeniami, ustawy i rozporządzenia w przedmiocie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi i szlachetnymi kruszcami, ustawy o opłatach stemplowych od weksli, od rachunków i poświadczeń odbioru, ustawy waloryzacyjne, o spółdzielniach, wyciąg z taryfy opłat stemplowych i terminarz wpłat podatkowych i stemplowych tudzież przedkładania zeznań i wykazów władzom skarbowym.

Do nabycia w księgarniach. — Cena egzemplarza 7 zł. 70 gr. (z przesyłką poleconą 8 zł. 20 gr.)

Skład główny: Spółka Akcyjna Wydawnicza (Dział nakładowy), Lwów, Zimołowicza 5.

## OGŁOSZENIA.

### LICYTACJE.

E. 383/24/7. Zobowiązana Chaja Feder i Cipa Woifram, Edykt licytacyjny. Na żądanie dra Bazylego Lewickiego w Brzeżanach odbędzie się dnia 12 września 1924 o godzinie 9 przed południem w Sądzie tutejszym biuro 38 licytacja nieruchomości objętej w h. 405 gm. Brzeżany. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1850 zł. Najniższa cena wynosi 1625 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne można przejrzeć podczas godzin przedwczesnych w tut. Sądzie biuro 32. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. Inaczej reszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istniejące, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego Sądu i nie wykażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Brzeżany, dnia 1 sierpnia 1924. 4501

### 1. CZYTAJcie OBWIESZCZENIA

Cg. XIV. 53/24/6. Edykt. Przeciw Jakobowi Gwoździowi, relikwi w Hu binie wnieiony został przez Samuela Spiegla i tow. pozw. o oddanie gruntu. Na podstawie tego pozwu wyznaczono I. audjencje na dzień 22 maja 1924 godz. 9 rano, sala 61. Celem strzeżenia praw Jakóba Gwoźdźcia ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dra Seidlera w Stanisławowie, który go zastępować będzie na jego koszt aż do jego zgłoszenia się.

Sąd okręgowy. Oddział XIV.

Stanisławów, 8 maja 1924.

L. cz Cg. XIII. 141/24/1. Edykt. Przeciw Marjannie, Józefowi i Janowi Jawnotom w Kłęczanach, których miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do Sądu okręgowego w Tarnowie przez Honoratę I. Jawnotę, 2. Plizę, 3. Nowak, 4. Pocheńską pozw o zeznanie deklaracji hipotecznej. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencje na dzień 26 sierpnia 1924 o godzinie 9 rano w tym Sądzie sala 18. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się papa Ludwika Drodźdza w Kłęczanach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy. Oddział XIII.

Tarnów, dnia 2 sierpnia 1924.

### UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 100/23/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Rusin z Tuszyń, wydalwszy się przed około 16 laty do Ameryki, tamże bez wieści zginął, nie dając znać o sobie od przeszło lat 10. Wydać się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Galeckiemu w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Michał Rusin wzywa

się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 5 lipca 1924. 4750

T. 78/24/3. Edykt Iwan Krajnyk, urodzony 1902, zamieszkały w Lachowcach, żołnierz austr., zaginął na wojnie od 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego z Oleną Krajnyk za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego dra Nowakowskiego w Bohorodczanach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 26. maja 1924.

T. 58/24. Edykt. Stefan Duma, syn Maksyma, urodzony 1889, zamieszkały w Ossocach, żołnierz zaginął w bitwie pod Bochnią 1914 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Franciszka Lipkę w Babuńcach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 19 maja 1924.

T. 40/24. Michał Boranowski, urodzony 1884, zamieszkały w Jazłowcu żołnierz zaginął na wojnie od roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Jana Urbańskiego w Jazłowcu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 maja 1924.

T. 362/23. Wasyl Basiszczuk, urodzony 1891, zamieszkały w Dobromyślu, żołnierz ukraiński zaginął na wojnie od 1919. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora w Dobromyślu o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 26 maja 1924.

T. 462/23/23. Edykt. Onufry Marczuk, s. Iwana, urodzony 1893, zamieszkały w Dorze, żołnierz zaginął na wojnie od 1915 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Semana Marusyna w Dorze o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 16 stycznia 1924.

### OGŁOSZENIE.

Józef Szewc, ur. w 1898 roku w Tarnobrzegu, syn Jana i Gertrudy z Węglów, zamieszkały we Włodzimierzu, wniósł prośbę o zmianę nazwiska rodzowego na nazwisko „Demirski”.

Urząd wojewódzki w Łucku podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 p. 478) wolno przeciw tej uwzględnieniu zgłosić do Min. Spr. Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Łucku w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia niniejszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim”.

Łuck, dnia 6 sierpnia 1924 r.

Wojewoda w Łucku:

w z. Sielecki.

## Małop. Bank Kupiecki

udziela kupcom i przemysłowcom-rolodzielnikom pożyczek złotych i dolarowych kredytów wekslowych

kredytów w rachunku otwartym (chwilówek)

oraz załatwia na korzystnie wszelkie zlecenia bankowe.

Biura Banku przeniesione zostały z dnem 10 b. m. do nowego

lokalu przy ul. Hetmańskiej l. 8 tel 8.64

Dyrekcja.



## HERBATE

w najlepszych gatunkach poleca

## EDMUND RIEDL

Lwów, Rutowskiego 3

Jedynie elegancki w najlepszym gatunku

## = KAPELUSZ MĘSKI =

5348 Zakupić można w składnicach

KUDOLFA NEUBERTA Plac Marjański 8.  
ul. Kazimierzowska 2  
Gródecka 72. Krakowska 25 Fabryka Balonowa 51.

## VII. WIEDENSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE

7.—14. września 1924

Największy wybór we wszystkich Artykułach

## WIEDENSKIEJ MODY

Ubrania męskie i damskie, Bielizna, Trykotaż, Kapelusze, Parasole i Obuwie.

Artykuły codziennego użytku oraz wszelkiego rodzaju luksusowe wyroby.

Ceny bezkonkurencyjne.

Informacji udzielają:

**WIENER MESSE, Wien, VII.**

jak również Honorowe Przedstawicielstwa i oficjalne

Biura Informacji

we Lwowie: Austriacki Konsulat, Brajerowska 14.

Oskar Fabian, ulica Legionów 5.

Tow. Akc. dla Międzynarod. w Transportu,

Schaefer & Co., ulica 3 Maja 5.

Biuro Podróż. „Orbi”, J. Giełłońska 20 22.

5663

Czytajcie „SZCZUTKA”

